



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIOŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

R.IV:1996

NR 1/10

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE,
STARY RYNEK 9, 61-772 POZNAŃ
TEL. 52-67-39; konto: PKO III O. Poznań 63539-30980-132

I. Święto Pułku - Dni Ułana '96

Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić na obchody Święta Pułkowego, które odbędą się w sobotę, 20 kwietnia i w niedzielę, 21 kwietnia. W sobotę, przez cały dzień zabawy i konkursy na Woli. O godz. 19.15 zbiórka przy pl. Mickiewicza przed Krzyżami Poznańskiego Czerwca, skąd w uroczystym capstrzyku, poprzedzani przez Kompanię Honorową WP, przejdziemy ulicami Św. Marcin - Marcinkowskiego - Paderewskiego pod Pomnik Pułku przy ul. Ludgardy, gdzie o godz. 20.00 odbędzie się Apel Poległych.

W niedzielę spotykamy się o godz. 10.00 na pl. Wolności na uroczystej Mszy Św. polowej, odprawianej w intencji żołnierzy naszego Pułku i całej kawalerii wielkopolskiej. Prezentowany będzie sztandar dla nowo utworzonej 15 Wlkp. Brygady Kawalerii Pancerniej, a dowódcom jej pododdziałów (batalionów i dywizjonów) przekazane zostaną barwy kawalerii wielkopolskiej.

1. Batalion Czołgów otrzyma biało-czerwone barwy 15. Pułku Ułanów Poznańskich oraz urny z ziemią z pól bitewnych wstawionych bojami Pułku.

Ok. godz. 11.30 przejdziemy ul. Paderewskiego na Stary Rynek, kłaniając się po drodze Pomnikowi Ułanów Poznańskich. W siedzibie Wlkp. Muzeum Wojskowego oddamy hołd Sztandarowi Pułku, po czym przejdziemy na pl. Kolegiacki do Urzędu Miejskiego, na spotkanie koleżeńskie w Białej Sali.

Ok. godz. 13.00 przejazd na Cytadelę, na pokazy kawaleryjskie. Liczymy na gromki udział w tych wyjątkowych dla nas dniach.

Uroczystości w Wędrzynie, połączone z poświęceniem i wręczeniem sztandaru 15. Wlkp. Brygadzie Kawalerii Pancerniej, odbędą się w poniedziałek, 22 kwietnia.

Za Zarząd

(-) Michał Andrzejak

(-) Tadeusz Jeziorowski

II. Program Dni Ułana '96

SOBOTA 20.04.1996

Tereny „CWJ Hipodrom Wola”, ul. Lutycka 34

- 07.00 rozpoczęcie zawodów „Militari” - strzelanie
- 09.30 początek konkurencji jeździeckich „Militari”
- 10.00 początek festynu, pokazy dla publiczności
- 15.30 kadryl i szarża w wykonaniu plutonu kawalerii

ul. Ludgardy - Stare Miasto

- 19.15 zbiórka przed capstrzykiem, pl. Mickiewicza
- 20.00 uroczysty capstrzyk z Apelem Poległych po Pomnikiem 15. Pułku Ułanów
(po capstrzyku przewidziane spotkanie koleżeńskie w kasynie przy ul. Szylinga - na koszt własny)

NIEDZIELA 21.04.1996

- 09.00 wymarsz kawalkady konnej z terenu CWJ Wola do miasta
- 10.00 uroczysta Msza Św. w intencji żołnierzy Pułku oraz wielkopolskich brygad kawalerii i prezentacja sztandaru 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej - Plac Wolności
- 11.45 pokłon sztandarowi Pułku w Wlkp. Muzeum Wojskowym
- 12.15 początek spotkania w Białej Sali Urzędu Miejskiego
- 13.00 przejazd na Cytadelę
- od 13.15 prezentacja delegacji jeźdźców reprezentujących dane pułki kawaleryjskie, następnie pokazy kawaleryjskie i cywilne; ogłoszenie wyników „Militari” i wręczenie nagród
- ok. 15.00 wyjazd kawalkady jeźdźców na Wolę

PONIEDZIAŁEK 22.04.1996

Wędrzyn

- 09.00 uroczysta Msza Św. w intencji Ojczyzny i żołnierzy wielkopolskich brygad kawalerii
- 10.00 uroczyste wręczenie sztandaru 15 Wlkp. Brygadzie Kawalerii Pancerniej i związane z tym uroczystości.

III. Walne Zebranie

W dniu 21 stycznia, w ustalonym terminie, odbyło się w Poznaniu doroczne Walne Zebranie Towarzystwa, w którym uczestniczyło blisko 50 członków.

Po powitaniu zebranych przez Prezesa i wysłuchaniu Marsza Pułkowego, wobec nieobecności Prezesa Honorowego, p. Macieja Rembowskiego, dyplomy nowym członkom wręczył jeden z seniorów Towarzystwa, druh por. **Tadeusz Wesołowski**, ostatni w naszych szeregach Powstaniec Wielkopolski.

Na Przewodniczącego Zebrania wybrano p. dra **Andrzeja Skarżyńskiego**, a na sekretarza – p. mgra inż. **Krzysztofa Kubickiego**.

Uczczono pamięć Zmarłych Kolegów, po czym Prezes odczytał sprawozdanie z minionego roku.

Skarbnik, p. **Jerzy Miłobędzki**, przedstawił sprawozdanie ze stanu kasy i wydatków, zwracając uwagę, że przez pięć lat składka nie uległa zmianie i nadal wynosi tylko 50 gr. miesięcznie.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. **Witold Szyfter** wnosząc o udzielenie Zarządowi absolutorium za miniony rok. W związku ze śmiercią członka Komisji, śp. Ryszarda Rajczaka, poprosił o uzupełnienie jej składu, jednocześnie zgłaszając swoje ustąpienie ze względu na stan zdrowia.

Dyskutując nad sprawozdaniami, ustosunkowano się do konieczności podniesienia składek. W sytuacji, gdy samo tylko rozesłanie Komunikatu kosztuje jednorazowo 70 zł, prawie jednomyślnie podniesiono składkę do wysokości 1 zł miesięcznie (12 zł na rok). Na propozycję 8 zł głosowała jedna osoba, a propozycji 10 zł nikt nie poparł. Jednocześnie upoważniono Zarząd do zwolnienia z płacenia składek w ciągu roku osób, które o to poproszą.

Absolutorium udzielono Zarządowi jednogłośnie, po czym dokooptowano dwóch członków do Komisji Rewizyjnej – p. mec. **Andrzeja Woźnickiego** i p. **Janusza Boreckiego** (syn śp. por. Olgierda).

Obecne przepisy obligują nas do prowadzenia księgowości przez fachowego księgowego; Prezes zwrócił się z apelem o pomoc, być może ktoś ze znajomych ze chce się podjąć tych obowiązków (sporządzenie rocznego bilansu).

Przygotowania do Święta Pułku przedstawił kol. **Michał Andrzejak**, a Prezes mówił o stanie przygotowań do uroczystości przekazania barw pułkowych Brygadzie w Wędrzynie.

Pan **Maciej Leszczyński** przedstawił przygotowania do kolejnego konkursu wiedzy o Pułku w Szkole nr 77, która jednocześnie zamierza wyzwać do konkursowego pojedynku żołnierzy 15. Brygady Kawalerii Pancerniej w Wędrzynie.

Ofertę p. **Zdzisława Bączkiewicza**, prezesa Wlkp. Zaplecza Rehabilitacyjno-Technicznego Sp. Inwalidów, dalej aktualną dla naszych byłych żołnierzy, przypomniał prezes **Jezirowski**, odcytując list od kol. **Kubackiego** z Warszawy z podziękowaniami za doskonałe warunki wypoczynku, jakie stworzono mu w ośrodku w Wągrowcu. Do podziękowań dołączył kol. **Barański**, którego Matka, wdowa po śp. rtm. Zbigniewie Barańskim, również skorzystała z tej formy wypoczynku.

Kontakty z Kolegami, którzy już nie wychodzą z domów dalej będziemy utrzymywać zarówno listownie, jak i poprzez odwiedziny, o które bardzo prosimy tych, którzy mogą ten czas im poświęcić (apel kol. **Kubickiego**).

Pan **Bolesław Skorupski**, syn rtm. Szymona, zadeklarował ufundowanie szabli jako nowej nagrody przechodniej dla uczestników konkursów hippicznych („militari”) na Dni Ułana, co przyjęto oklaskami.

Na pytanie kol. **Juliusza Tyma** o nazwę nowej Brygady i jej patrona, raz jeszcze udzielił wyjaśnień Prezes. W XVIII w. istniały dwie Brygady Kawalerii Narodowej - pierwsza Wielkopolska (utworzona w 1776 r.) i wyłoniona z niej w 1789 - druga Wielkopolska. Brygada w Wędrzynie będzie nawiązywała do pierwszej, tej, która pod komendą Antoniego Madalińskiego wywołała Powstanie Kościuszkowskie, i do wszystkich jej historycznych następczyń - wielkopolskich brygad kawalerii. Mając dwie kandydatury - generałów Abrahama i Andersa, Wędrzyn wybrał na patrona gen. Władysława Andersa.

Pani **Irena Barełkowska** zaproponowała wspólne zwiedzanie na wiosnę cmentarza na Cytadeli. O terminie spotkania Zarząd zawiadomi w Komunikacie.

Życząc wszystkim pomyślności w nowym roku, p. **Barełkowska** odczytała dwie pastorałki Józefa Ratajczaka, a przewodniczący zebrania, p. dr **Skarżyński** podzielił się jeszcze wspomnieniami z podróży na Litwę i Białoruś, podkreślając patriotyzm mieszkających tam naszych Rodaków.

Prezes, życzeniami spotkania się na Święcie Pułku zamknął zabranie, dziękując wszystkim za liczny udział.

Zarząd dziękuje kol. dr. **Skarżyńskiemu** oraz Sekretarzowi, kol. **Kubickiemu**, za sprawne przeprowadzenie Zebrania.

IV. Sprawozdanie Prezesa Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1995.

Stając przed Państwem z kolejnym sprawozdaniem pragnę przypomnieć, że staję z nim już po raz szósty i że jest to już piąty rok od oficjalnego wznowienia działalności Towarzystwa po wojnie. Powiadam - wznowienia, bo przecież statutowo nawiązujemy do naszych poprzedników, zawiązanego w roku 1933 Towarzystwa b. Żołnierzy 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich (15. Pułku Ułanów Poznańskich).

Ten piękny wizerunek Znak Pułkowego, który wówczas, w roku 1933 został namalowany, używany był do wybuchu wojny i został przechowany przez pierwszego Prezesa Towarzystwa, śp. Stefana Klainerta [mowa o barwnym wizerunku odznaki pułkowej z 1933 r., obecnie przechowywanym w zbiorach Wlkp. Muzeum Wojskowego, a wystawianym podczas Walnych Zgromadzeń Towarzystwa].

Towarzysząc nam od roku 1991, jest symbolicznym znakiem łączącym nasze pokolenia. Kolejne pokolenia jednej rodziny.

Podkreślam - jednej, obojętnie gdzie losy rzuciły jej członków. Czy pozostali tu, w Kraju, i w trudnych latach braku suwerenności, rządzeni przez uzurpatorów, zachowywali jednak pamięć swoich - mimo wszystko niepokalanych, biało-czerwonych barw, czy rzućeni w obce strony, toczeni robakiem tęsknoty zmuszeni byli już tam pozostać.

Od początku mówię o tym głośno i wyraźnie i dzisiaj powtarzam: obojętnie kiedy służyłeś w naszym Pułku i jak na imię miał Twój dowódca. Czy było to przed wojną, czy w pamiętnym wrześniu, czy na irackiej pustyni, we Włoszech czy w Egipcie.

Jeżeli miałeś nasze barwy, toś swój, toś brat. I nie wymawiaj, żeś Ty starszy, toś ważniejszy, lub - ja ostatni byłem w Pułku, to ja decyduję.

Pewnie, że jak w rodzinie, młodszy winien spojrzeć z szacunkiem na starszego, a starszy wyrozumiale, ale i z miłością na młodszego, ale prawa do rodziny - macie te same! Obaj jesteście żołnierzami tego samego Pułku!

Przypominam dzisiaj o tym na początku mego sprawozdania, jako Prezes Towarzystwa, które w swoim statucie zapisało na pierwszym miejscu - „pielęgnowanie tradycji i historii 15. Pułku Ułanów Poznańskich”.

I pielęgnowanie tych tradycji w całej rozciągłości to nasza podstawowa działalność i z tego zdajemy publicznie sprawę.

Zarząd działał w składzie przez Państwa wybranym, ale nie zawsze pełnym. Stan zdrowia p. **Walerego Łączkowskiego**, który jest zastępcą Prezesa, niestety, nie pozwalał mu uczestniczyć w naszych zebraniach.

A szkoda, bo głos żołnierza Pułku zawsze jest dla nas głosem ważkim.

Z tych samych względów zdrowotnych, słabsze były także kontakty z Zarządem, dwóch honorowych jego członków, p. **Tadeusza Niewiady** i p. **Antoniego Szymandy**, choć ten ostatni nieco częściej z nami przebywał.

Ostatnie miesiące pozbawiły nas ważnego głosu naszego Prezesa Honorowego, p. **Macieja Rembowskiego**, którego i dzisiaj brakuje między nami. Upoważniony przez niego we wczorajszej rozmowie telefonicznej, przekazuję Państwu jego serdeczne pozdrowienia dla wszystkich członków i sympatyków, co oczywiście odwzajemniamy, życząc mu lepszego zdrowia, by dalej mógł nas wspierać swoim doświadczeniem.

Kłopoty mieliśmy ze skarbnikiem, p. **Jerzym Miłobędzkim**, który po raz kolejny (!) złamał rękę, i to znowu prawą. Ale dzielny, nie poddając się przeciwnościom, szybko wrócił do swojej roli, skrzętnie licząc nasze grosze, wcale tym razem nie przysłowiowe, ale rzeczywiste, jako że przez te wszystkie lata nie podnieśliśmy wysokości składek.

Jakim cudem starcza nam choćby na znaczki pocztowe - przedstawi w swoim sprawozdaniu. Ponieważ wiem, że w tym sprawozdaniu nie będzie jednak wzmianki o istotnej formie wspierania działalności Towarzystwa uprawionej przez część członków Zarządu, pozwólcie Państwo, że wspomnę o tym z tego miejsca.

Otóż wszystkie zebrania Zarządu, a było ich w minionym roku 16 (w styczniu, lutym, listopadzie i grudniu nawet po dwa), odbywają się dzięki nie ujmowanym nigdzie w naszych wydatkach subwencjom gospodarzy tych spotkań, goszczących nas po prostu u siebie.

Raz było to w Kamieńsku, u kol. **Budzyńskiego**, parokrotnie w mieszkaniu kol. **Langego**, ale gros spotkań to lokal kol. **Barańskiego**. Mało tego, gdy gościliśmy, i to dwukrotnie, delegację z Wędrzyna wraz z Dowódcą, kol. **Barański** zapewnił odpowiednią oprawę - i to godną, proszę Państwa!

Jeżeli do tego dodam, że za wszystkie wyjazdy samochodami, tzn. do Wędrzyna, do Kamieńska, do Ziewaniczek - koledzy także nie wystawiali rachunków, to za to wszystko powinniśmy kolegom chyba specjalnie podziękować. [*Oklaski*]

Sprawozdanie z minionego roku mam o tyle ułatwione, że jak Państwo to już zauważyliście, część bieżących informacji zamieszczaliśmy na łamach - hm, hm - powiedzmy skromniej - stroniczkach naszego komunikatu.

Zatem nasze założenie, by mieć własny biuletyn, przyobiekło się w realne kształty i mam nadzieję, że biuletyn ten będzie już stałą formą komunikowania się z wszystkimi naszymi członkami i sympatykami.

A jest nas już 200 i w takim to, liczącym 200 egzemplarzy nakładzie, komunikat rozsyłamy.

I znowuż muszę tu odsłonić przed Państwem kulisy jego powstawania. Skład komputerowy, za który nie płacimy, to zasługa dwóch naszych kolegów, p.p. **Polarczyka** i **Langego**, a powielanie - to jak na razie tylko koszty papieru.

Sądzę, że w biuletynie będzie coraz więcej lepszych tekstów do czytania, a ze swej strony obiecuję, że częstochowskie rymy nie będą w nim zbyt często gościć. [*Śmiech na sali, ale życzliwy*]

Zapraszam za to chętnych Państwa do pomocy redakcyjnej, bo jak na razie, cała redakcja to p. Sekretarz **Kubicki** z Prezesem.

Czy można powiedzieć, że p. **Krzysztof Kubicki** jest przez nas wyzyskiwany? Piśsze protokoły z zebrań, notatki ze spotkań, sekretarzuje nam w tek chwili na Zebraniu Walnym, a tu jeszcze ten biuletyn. Dziękujemy, Panie Krzysztofie! [*Oklaski*]

Po raz drugi w naszej historii drugi człon władz Towarzystwa - Komisja Rewizyjna, poniosła niespodziewaną stratę przez śmierć swego członka, tym razem śp. kolegi Ryszarda Rajczaka. Swoje obowiązki wypełniła więc jedynie w osobach przewodniczącego, p. **Witolda Szyftera** i p. dr **Marii Ciemniewskiej** i przypada nam obowiązek ponownego uzupełnienia jej składu.

Te wspomniane już wyżej 16 spotkań Zarządu wypełniły w większości sprawy związane z najważniejszym dla nas tematem, czyli formą utrwalania pamięci o Pułku.

Z jednej strony była to fundacja nowej tablicy w Brochowie, z drugiej odpowiednia oprawa Święta Pułkowego, czyli Dni Ułana, ale także sprawa tworzonej Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej w Wędrzynie.

Tablicę, wykonaną ostatecznie jako kuta w blasze miedzianej, zawieźliśmy i sami zamontowali na murze okalającym kościół brochowski, w tym samym miejscu co poprzednia.

Kosztów montażu co prawda dzięki kol. **Barańskiemu** nie było, ale jej wykonanie znacznie przekroczyło planowaną kwotę i gdyby nie pomoc znowu kol. **Barańskiego**, który wyłożył całą sumę, nie udało by się zamocować jej w planowanym terminie.

Chcieliśmy bowiem wyjazd do Brochowa połączyć z wyjazdem do Ziewaniczek (lub Ziewanic, bo nadal są problemy z ustaleniem tej nazwy) w dniu 12 września.

Pamiętacie Państwo, że w dzień rocznicy śmierci ppłk. Mikkego, dowódcy naszego Pułku w Kampanii Wrześniowej, jeździmy by złożyć kwiaty pod głazem poświęconym Jego osobie. W ubiegłym roku byli jeszcze z nami pp. **Rembowski** i **Żółtowski**, w tym byliśmy już tylko sami, bez żadnego żołnierza Pułku.

Postanowiliśmy zatem, by ich wzorem, przejmując sztafetę pokoleń spotykać się co roku w tamtym miejscu, dopóki z kolei nam starczy sił.

To jest nasz obyczaj - czcić pamięć swego Dowódcy, pamiętać o wszystkich dowódcach Pułku, o wszystkich naszych poległych.

Proponuję, byście Państwo zechcieli zapamiętać tę datę i kto tylko będzie mógł, jedźmy tam razem.

Było z nami w tym roku dwóch nauczycieli i dwóch uczniów z naszej szkoły imienia 15. Pułku Ułanów Poznańskich. To bardzo ważne. To początek drogi w rozumieniu przez kolejne pokolenia, czym jest szacunek dla swego Pułku, dla barw pułkowych.

Wiemy od kol. majora **Majewskiego** z Londynu, że na nasz wzór złożył w londyńskim Kole propozycję podobnego uczczenia pamięci - głazem na miejscu śmierci drugiego dowódcy „15”, ppłk. Kiedacza, który zginął w Apeninie Emiliańskim w 1944 roku.

Wracając do tablicy, kosztowała całe 10 milionów starych złotych. Dziękujemy za wszystkie datki Państwa na ten cel - uzbieraliśmy 3 miliony. Na pozostałe siedem udało się w końcu pozyskać dobrodzieja...

Natomiast najzupełniej bezpłatnie pp. **Budzyński** z **Kubickim** wyremontowali zawieszenie do kwiatów pod tablicą Pułku w kościele św. Michała.

Ta tablica i tablice obu poległych dowódców, ppłk. Mikkego i ppłk. Kiedacza też już wymagają odświeżenia.

Przebieg Święta Pułku, które było połączone już po raz dziesiąty z organizowaną jednocześnie imprezą towarzyszącą, czyli Dniami Ułana, opisaliśmy szczegółowo w komunikacie. Wypadło nad wyraz wspaniale, a siedmiokrotne relacje na żywo w TV,

specjalny film o Pułku - „Dzieci Poznania”, atrakcyjne pokazy i tysiące widzów, to wielki powód do radości, że o Pułku tym razem było tak głośno.

Jeżeli dodać do tego obszerne noty o Pułku połączone z konkursem wiedzy o „15” na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i włączenie się do imprezy szkoły imienia Pułku - jednym słowem jest powód do satysfakcji.

Pozwólcie Państwo, że przypomnę tu kilka nazwisk - pp. **Andrzejak, Lange i Kęszycki**, bezpośredni organizatorzy, p. prof. **Jeziorkowski**, twórca plakatu, kol. por. **Dragan**, redaktor jednodniówki, red. **Sporakowski** z „Głosu”.

Oni wszyscy nie tylko przyczynili się do uświetnienia Święta, ale oni wszyscy są członkami Towarzystwa. A zatem, organizacja „Dni Ułana” to już prawie w całości działalność członków Towarzystwa!

Coś jest w tych biało-czerwonych proporczykach, że na ich widok miękną serca coraz większego kręgu mieszkańców miasta Poznania. a i coraz większy krąg nosi te biało-czerwone proporczyki na sercu, jako nasze znaczki organizacyjne. Nb. te znaczki, to także osiągnięcie minionego roku.

W naszej „rodzinie” też już są nauczyciele ze szkoły 77, pp. **Leszczyński i Śnieguła**, a grupa konna z Bolesławca *in gremio* zgłosiła do nas akces, podejmując nas następnie u siebie i prezentując swoją kawaleryjską sprawność, o czym również pisaliśmy w komunikacie. Sprawili własnym sumptem mundury i pod wodzą p. **Romana Kusza** dzielnie występują. Tu tylko mała uwaga: kawalerzysta, wiadomo, nigdy nie traci fasonu, nawet jeżeli za kołnierz nie wylewa. A tu, przy mundurach naszych konnych z Bolesławca, ciut, ciut kołnierze (ale tylko kołnierze!) fason cośkolwiek utraciwszy... Ot, sztywnik by się przydał. [*Życzliwy śmiech i oklaski*]

Żeby dokończyć o nowych członkach, którzy wśród nas są od minionego roku: Wyobraźcie sobie Państwo, że poczet sztandarowy Solidarności Polskich Kombatanów, który zawsze staje z nami pod Pomnikiem wspaniale uświetniając swoimi barwami spotkania, otóż ten poczet także przystąpił do Towarzystwa. I co się okazało? Pana **Mariana Wiśniewskiego** dwóch wujów służyło w „15”, jeden poległ w wojnie polsko-bolszewickiej, a p. **Mieczysława Ludwiczaka** ojciec również walczył z bolszewikami w naszych barwach!

Teraz już przechodzę do sprawy dziedziczenia 15. Pułku Ułanów: Jak już Państwo wiecie, nawiązaliśmy bezpośredni kontakt z nowym dowódcą w Wędrzynie. W dniu 1 lutego gościliśmy tamże na zaproszenie p. mjra dypl. **Andrzeja Sobieraja**, ówczynie nowego dowódcy 18. Pułku Zmechanizowanego.

Otrzymaliśmy zapewnienie podtrzymania starań, by powstająca już wkrótce brygada mogła dziedziczyć tradycje naszego i bratnich pułków wielkopolskich. I gdy w listopadzie gościliśmy tym razem „wędrzyniaków” u siebie, p. mjr **Sobieraj** występował już jako dowódca 15. Brygady Kawalerii Pancerniej.

Ten numer „15” Brygada otrzymała na prośbę Towarzystwa, z którą zwróciliśmy się do szefa Sztabu generalnego WP, p. gen. **Wileckiego**.

Co prawda mówiący te słowa ma teraz „czarną kropkę” w aktach MON-u, bo zdaje

się, że popsuliśmy im planowaną numerację (Brygada miała ponoć otrzymać nr 7), ale dzięki temu jest w Wojsku Polskim znowu kawaleryjski numer piętnasty, który nadto pojawi się na sztandarze.

Ponieważ Brygada wystąpiła, żeby swoje święto mogła obchodzić w dniu 23 kwietnia, a na zaprojektowanej przez oficera Brygady, p. mjr **Manowskiego**, pięknej odznace brygadowej będzie orzeł Ułanów Poznańskich, możemy chyba wyrazić swoją radość, że krok po kroku zbliżamy się do upragnionego celu.

Tym celem to oczywiście przywrócenie naszego Pułku w szeregach Wojska Polskiego. Niestety, jak to będzie w końcu, jeszcze nie wiemy. Władze wojskowe dalej nie godzą się na pułkowe nazwy dla batalionów wchodzących w skład Brygady.

Swego czasu wspólnie z Kolegami z Londynu ustaliliśmy, że będziemy dążyć do przywrócenia pełnej pułkowej nazwy i wtedy nastąpi całkowite przekazanie tradycji. Ale pamiętając, jak to było z Pułkiem w Iraku, że gen. Sikorski nie zgodził się na przywrócenie nazwy Ułanów Poznańskich, a mimo to żołnierze Kiedacza nałożyli biało-czerwone barwy pułkowe, ustaliliśmy z Kolegami z 17. Pułku Ułanów i 7. Pułku Strzelców Konnych, p. mjr **Woźniakiem** i p. **Czesławem Knollem**, a podpisał się pod tym razem z nami p. mjr **Majewski**, wiceprezes Koła z Londynu, że kolejnym batalionom Brygady przekazemy na razie barwy naszych wszystkich pułków.

Odbyło to się w obecności dowódcy Brygady na spotkaniu w dniu 8 listopada. Jakże zatem byliśmy zaskoczenia, gdy w nadesłanym numerze „Ułana Poznańskiego”, biuletynu Koła w Londynie wyczytaliśmy, że ni stąd ni zowąd tylko oni, jako ostatni żołnierze Pułku mogą decydować o przekazywaniu tradycji. [*Ogólne poruszenie wśród zebranych*]

Ponieważ w roku 1993 podpisaliśmy razem z Kolegami z Londynu wspólną deklarację o wyrażeniu wspólnej woli przekazania 15. Pułku Ułanów Poznańskich dla Brygady w Wędrzynie i deklaracja ta była odczytana publicznie, m.in. w obecności p. **Generałowej Andersowej**, która przybyła na nasze Święto, zaskoczenie takim obrotem sprawy było kompletne.

Osobiście nie tracę nadziei, że i to się wyjaśni tak, jak udało się, mam przynajmniej takie odczucie, wyjaśnić pewne nieporozumienie związane z przyjęciem imienia patrona Brygady.

Przypomnę Państwu, bo to jest istotne, że 15. Brygada Kawalerii Pancerniej z Wędrzyna, która ma otrzymać miano wyróżniające „Wielkopolska”, będzie dziedzicem tradycji wszystkich swoich wielkopolskich poprzedniczek, poczynając od Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej gen. Madalińskiego - tej, która wywołała Powstanie Kościuszkowskie.

Nie jest to zatem odtworzenie Wielkopolskiej Brygady Kawalerii z lat 1937-1939 dowodzonej przez gen. Abrahama, a bataliony nowej Brygady przyjmą barwy nie tylko naszych pułków, ale i Pułku 3. Ułanów Śląskich oraz 10. Pułku Huzarów, które wchodziły w skład 14. Wielkopolskiej Brygady Pancerniej dowodzonej przez płk. (później generała) Władysława Bobińskiego w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Te właśnie ustalenia są bardzo ważne, bowiem gdy była mowa o patronie dla nowej Brygady i gdy Towarzystwo zaproponowało imię gen. Abrahama, Wędrzyn, mając do tego prawo na mocy rozkazu MON, wysunął swoją propozycję - gen. Andersa. Po rozpatrzeniu tych dwóch kandydatur, Brygada zdecydowała się na imię gen. Andersa, o czym lojalnie nas poinformowali podczas wspomnianego spotkania w dniu 8 listopada.

Wszyscy obecni wówczas Koledzy, także reprezentujący 17. p. uł. oraz 7. p.s.k. przyjęli tę informację ze zrozumieniem.

Dopiero później zostało to zakwestionowane i dlatego doszło do spotkania w grudniu, o którym podaliśmy w komunikacie. Przesłane faksem wyjaśnienie z Brygady potwierdziło ich stanowisko i sprawę uznajemy za ostatecznie wyjaśnioną.

Takie były radości, a czasami smutki w minionym roku. Sądzę, że mimo wszystko więcej było radości, jak choćby z tego, że po raz pierwszy w nasze Święto włączył się szerzej garnizon poznański. Dzięki p. gen. **Flisowi**, komendantowi WSO im. S. Czarnieckiego, była kompania wojska na capstrzyku.

Święto staje się wspólnym świętem miasta i wojska. Dołączając do tego, że jest to także święto naszej szkoły 77, patrzymy z ufnością w przyszłość - nasze cele naprawdę są coraz bliżej.

Proszę Państwa. W bieżącym roku czeka nas wyjątkowy wysiłek - godna oprawa uroczystości przejścia barw naszego Pułku przez 1 Batalion czołgów 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej.

Do tego potrzebujemy nie tylko Waszej pomocy, o którą proszę, ale także wsparcia moralnego dla poczynań Zarządu i o nie szczególnie proszę.

Od zachowania przez wszystkich członków Towarzystwa pięknej, jednomyślnej postawy w tak zasadniczych sprawach, jakie teraz podejmujemy, będzie wiele zależało w trudnych przecież okolicznościach życia publicznego, w jakich znalazł się nasz Kraj.

Pozwalając sobie liczyć na to wsparcie wszystkich Państwa - dziękuję za uwagę.

V. Informacje bieżące

7 stycznia we Wrześni zmarł **Zygmunt Świątkiewicz**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich, o czym poinformował nas syn Zmarłego Tadeusz. W imieniu ojca podziękował Towarzystwu za wieloletnią pamięć i kontakt korespondencyjny, który sprawiał największą radość i przypominał najlepsze dni, jakie dane było przeżyć jego ojcu.

20 lutego w Poznaniu zmarł w wieku 86 lat **Kazimierz Bąk**, żołnierz 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W pogrzebie, który odbył się na cmentarzu górczyńskim, uczestniczyła delegacja Zarządu Towarzystwa, składając na grobie Ułana Poznańskiego wiązkę kwiatów przepasaną biało-czerwoną wstęgą.

16 marca po długiej chorobie zmarł śp. **Eryk Brabec**, oficer naszego Pułku. Po ukończeniu SPKaw. w Grudziądzu, w stopniu plutonowego podchorążego zawodowego otrzymał stały przydział do 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W Pułku odbył wszystkie praktyki, w Kampanii Wrześniowej walczył w szwadronie ckm. Ranny dwukrotnie pod Władysławowem, wytrwał w boju do końca. Przewieziony do szpitala w Kutnie uciekł z niego i w Puszczy Kampinoskiej dołączył do Pułku, z którym przebił się do Warszawy wioząc motocyklem dwóch rannych żołnierzy. Rozkazem dowódcy Pułku awansował do stopnia wachmistrza podchorążego, a rozkazem Naczelnego Wodza do stopnia podporucznika. Nie poszedł do niewoli i w czasie okupacji był żołnierzem AK w pułku „Baszta”. W Powstaniu Warszawskim walczył na Sadybie, w zgrupowaniu „Oaza”. Po wojnie działał w sporcie jeździeckim, będąc długoletnim Sekretarzem Generalnym Polskiego związku Jeździeckiego, członkiem władz Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej i sędzią międzynarodowym PZJ. Delegacja Towarzystwa wzięła udział w Jego pogrzebie, który odbył się w Wilanowie 21 marca. Trumnę złożono w grobie nakrytą proporcem naszego Pułku. Zmarły odznaczony był Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Armii Krajowej oraz krzyżami - Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiadał też Złote Honorowe Odznaki PZJ i Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej.

Towarzystwo przygotowuje się do wydawania serii zeszytów historycznych o tematyce związanej z Pułkiem i Wielkopolskimi Brygadami Kawalerii. Zeszyt Pierwszy będzie zawierał historię Sztandaru pułkowego. Ponadto, odpowiadając na apel Naczelnika Urzędu Gminy w Bielawach, chcemy włączyć się w dzieło odnowy wojskowych kwater cmentarza w Bielawach, gdzie są groby Ułanów Poznańskich z dowódcą Pułku, śp. ppłk Tadeuszem Mikke, a także żołnierzy bratnich pułków kawalerii wielkopolskiej. Nie zrealizujemy tych celów bez pomocy finansowej. Przesyłając dary pieniężne na konto Towarzystwa, prosimy o dopisek: „fundusz wydawniczy”, lub: „Bielawy”. Przypominamy, że dary te można odpisywać od podatku.

Ku chwale Kawalerii!

Bieżący numer wydawanego przez nas komunikatu otrzymał nazwę. Odtąd radościami i troskami będziemy się z państwem dzielić na łamach „Piętnastaka”. Będziemy informować o tym, czym żyje Towarzystwo, ale także co słysząc w naszej nowej „piętnastce” - brygadowej. Wyjaśnienia wymaga numeracja. Jako „Piętnastak”, jest to numer 1 - ale zachowując ciągłość dotąd wydawanych komunikatów, to jest to już numer 10.

Dla chcących nanieść tę numerację podajemy uprzednie biuletyny:

1 - październik 1993, 2 - styczeń 1994, 3 - kwiecień 1994, 4 - październik 1994, 5 - 1/95, 6 - 2/95, 7 - 3/95, 8 - 4/95, 9 - 1/96.

Redakcja tekstów: T. Jeziorowski & K. Kubicki, skład: T. W. Lange.

Antenaci naszej



nowej Brygady:

Brygada Kawalerii Narodowej Wielkopolska Nr 4
(1776-1789)

1. i 2. Wielkopolska Brygada Kawalerii Narodowej
(1789-1794)

Jazda wielkopolska okresu Księstwa Warszawskiego
(1807-1814)

Jazda Poznańska okresu Powstania Listopadowego i Wielkopolskiego
(1831 i 1848)

Brygada Jazdy generała Edmunda Taczanowskiego
(1863)

I Brygada Jazdy Wielkopolskiej
(1919)

7. Brygada Jazdy
(1921-1923)

7. Brygada Kawalerii
(1923-1924)

VII Brygada Kawalerii
(1924-1929)

Brygada Kawalerii „Poznań”
(1929-1937)

Wielkopolska Brygada Kawalerii
(1937-1939)

3/14 Wielkopolska Brygada Pancerna
(1944-1947)

**15. Wielkopolska Brygada Kawalerii Pancernej im. gen. broni W. Andersa
(1996)**